

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
САНКТПЕТЕРБУРГА

8983

III

1898 г. Д. 1

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

92

PRZYMOWIENIE SIĘ

*JW. LOBARZEWSKIEGO Posła Województwa
Czerniechowskiego, Kawalera Orderu S. Włodz-
mierza czwartey Klasy, na Sessyi Seymowey w Gro-
dnie dnia 16. Julii 1793.*

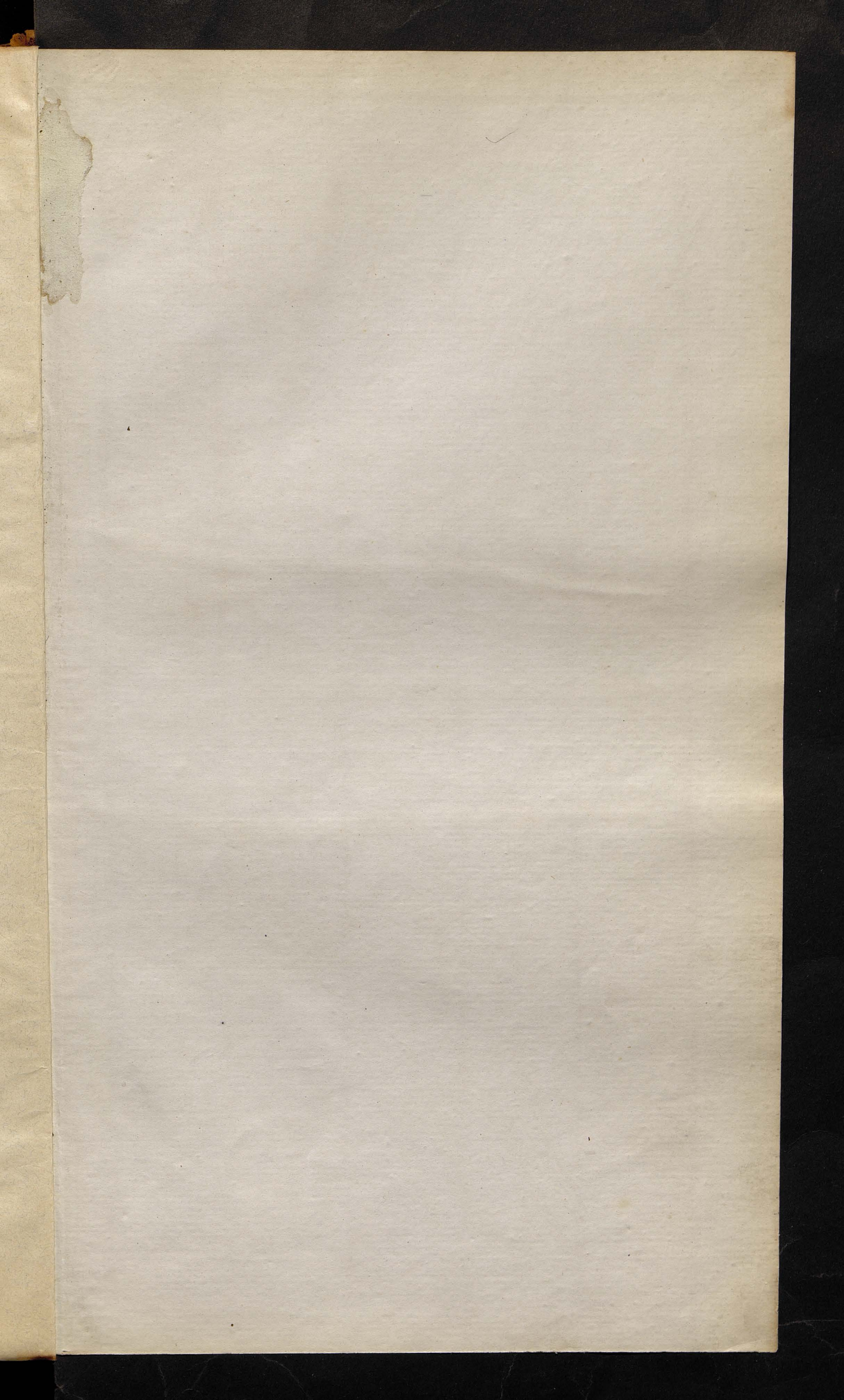
Po wydłuchaniu dopiero przeczytaney naygroźliwzey, która bydz mogła kiedy Noty JW. Ambassadora Rossyiskiego, która przepowiada wojnę we 24. godzinach i w naywyższym stopniu klęski na kray, jeżeli nieodwłoczne podpisanie podanego Deputacyi Traktatu nienastąpi. Zważałem pilnie w jednych głosach dopiero mianych determinacya heroiczną puszczenia się na wszystkie nieszczęścia, choćby i na śmierć, w drugich bolesne uczucia, równy pierwszym sentyment, ale nieradzających wskazania reszty Kraju na los nieszczęśliwy, czalowe raczey ugięcie się gwałtowi. Ledwie ośmielam przymówić się, gdy widzę w twarzach waszych cnotliwi Mężowie okropne zadziwienie, i zważam, że cnota wasza walczy z gwałtem. Tak jest Najjaśnieysze Stany! w tym momencie zdarta jest zasłona, dziś ustają wszelkie formalności, dziś cnota wasza, roztropność i determinacya okazać się musi, jak na probierskim kamieniu, dziś Króla Zdanie weydzie w Księgę potomności. Prawdziwie ile tylko zasięgnąć można wiadomości dziejów Krajowych, wyznać należy, że *ab condita Republica* nigdy na Obrady Publiczne takowego rodzaju Sprawa wprowadzana nie była, niezostaje zatym z niskąd czerpać rady, jak w własnym sercu i roztropności, która jest właściwa Polakowi, a od tych, któż poważyłby się w dzisiejszych okolicznościach Was Najjaśnieysze Stany odprowadzać? Sprawa dzisiejsza, jest sprawą całego Narodu, Króla, odłączonych Braci, was samych, żony, dzieci, kmiecie, i sławę Waszą interessująca, jest przed wami o was wprowadzona, w tym właśnie szczęśliwym czasie, gdzie nie ma ducha partyi, tylko przemocy obcey, któż może lepiej w ogule i w częściach interes własny obeymując, nie użyczyć światła przekonaniu swemu, aby w samey decyzji mądrość wasza zająśniała? W tak delikatney materyi, całość, sławę, bezpieczeństwo Narodu dotykająca, spieszyć z radą jednemu, byłoby płochością, i ubliżeniem ufzanowania światłu temu zacnemu Zgromadzeniu właściwego. Czyńcie więc Najjaśnieysze Stany, jak wam się podoba, niewiążę w niczym waszego zdania, a nieraz w jednomyślności dał dowod, że m szedł za waszą determinacyą. Mówilem tylko dawniey i teraz powtarzam, że ze smutnych już nastąpiionych skutków, dochodzić łatwo przychodzi, że Systema gwałtu od Zagranicznych

)1(

cznych

cznych dwóch Potencyi uformowane, dóydzie swego zamierzenia, choć z ruiną Kraju, niech kto chce wierzy, lub nie, postrachom Noty Ambassadora, ja zważając, że te dwie Potencye bez skrupułu w oczach całej Europy odeymują nam znakomite Prowincye, i wyczytując w Nocie wzmiankę Instrukcyi Imperatorowej Jeymci swemu Posłowi daną, nie już patrzę na żart, ale na Ministeryalne Pismo *officiale* w obliczu świata ogłoszone; kładę zaraz na szalę roztropności co w mym umyśle i sercu przeważać powinno, czyli upor choć cnotliwy, czyli ludzkość drżąca, znam i czuję, że przykro jest zniżać się postawionym niedawno w rządzie politycznego znaczenia, i jeszcze odstępować Krainy, ale jako Reprezentant Narodu widząc Kraj mój bez woyska dostatecznego, bez Skarbu, bez pomocy od innych Dworów, mogę przy uporze stojąc, puszczać refztujących współziomków na wszystkie w Nocie wyrażone nieszczęścia? a może wkrótce zobaczyć zatracone imie Polki! Nie Najjaś: Stany! ludzkość w sercu moim przeważa. Po tylu przeciwnościach, które fatalność na Narod nasz sprowadziła, przez błędy dawniejsze, lepiej jest bezsilnym ugiąć się gwałtowi, zostawić Europie decyzją naszej Sprawy, a to odnieść w zysku, aby niebawnie zaszczyć w nim spokojność, i Rząd do pozycyi stosowny, zbliżając jak najściślej Narod do tej ufności, którą cały Narod położył w Wielkiej Katarzynie. Królu N. P. M. M. patrzemy wszyscy na W. K. M. jako dobrego i pełnego ludzkości Króla, ale nieszczęśliwego, Korona W. K. M. podług światłej obserwacyi J. W. Biskupa Infant: jest otoczona Cierniami, wszystkie Epoki pod Panowaniem Jego zdarzone, probują, że niezgoda i ambicya Panów, jest przyczyną uymy Twey sławy, i zniszczenia Narodu, ubolewać tylko należy, że w leciech zeszyłych tak łatwo tym Bożkom W. K. M. zawierzyłeś, choć dobro Narodu było tego powodem. Toczy się dziś Sprawa Królestwa Polskiego, sprawa ludzkości zawsze przyjemna dobru sercu Twemu, racz Miłościwy Panie w tak ważnej materii udzielić szanownego światła swego, wszak idzie o sławę Narodu Tobie zawsze wiernego, i o te dzieci, które Cię nazywają Oycem. A zatym gdy we 24. godzinach przymuszeni jesteśmy do wzięcia determinacyi, życzyć bardziej na deliberacyi, niż na sporach i formalnościach czas trawic, sławam z Projektem ludzkości za załadę mającym, oddać go do Łaski i do deliberacyi, a o przeczytanie onego dopraszam się.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

